

Anna Szałapak, Ale my

To nic, że coś minęło,
że więcej się nie zdarzy,
że coraz krótsze noce,
koloratura marzeń.
To nic, że ścieżka zbiega
już coraz bardziej stromo,
na skróty idzie zegar,
plajtuję "ecce homo".
Ale my żyjemy jeszcze,
któreś z nas zostanie wieszczem,
a nadzieje rozwiesimy
ponad padającym deszczem.
Jeszcze nowe dni tygodnia,
gdy zbliżamy się do ognia,
gdy unosi nas w powietrze
górnolotna nasza lotnia.
Ale my żyjemy jeszcze,
patrzysz na mnie znowu grzesznie
i czereśnie się kołyszą,
słyszą, że żyjemy jeszcze...
To nic, że coś minęło,
że budzą nas o świcie
ci, którzy już odeszli
i inne mają życie.
To nic, że w kabarecie
przygasły światła wspomnień
i snują się bezdomni
poeci na tym świecie.